



NA ZACHODNIM SZAŃCU

Na temat Wielkopolan i Wielkopolski krąży wiele mitów i krzywdzących stereotypów. Jednym z najbardziej znanych jest dowcip o konspiracji wielkopolskiej: „Dlaczego w Wielkopolsce nie było konspiracji? Bo była zabroniona”. Czy to jest prawda? Wielkopolska wniosła olbrzymi wkład w odbudowę niepodległej Polski. Okres okupacji hitlerowskiej 1939–1945 to czas bezprzykładnego poświęcenia tysięcy konspiratorów działających w organizacjach podziemia wojskowego i politycznego. Zajęcie Wielkopolski przez Armię Czerwoną rozpoczęło drugą falę konspiracji – konspiracji antykomunistycznej. Pomimo trudnych warunków terenowych, braku lasów i silnego zurbanizowania terenu na „Zachodnim szańcu Rzeczypospolitej” w latach 1945–1947 powstawało wiele różnego rodzaju struktur podziemia niepodległościowego. Niektóre oddziały partyzanckie złożone z byłych żołnierzy AK i NSZ prowadziły nierówną walkę z funkcjonariuszami komunistycznego reżimu nawet do końca lat 40.

Podziemie zbrojne w Wielkopolsce w latach 1945–1947

Agnieszka Łuczak,
OBEP Poznań

Zagadnienie działalności podziemia niepodległościowego w Wielkopolsce po 1945 r. jest jak dotąd mało znane. Warto zatem omówić jeden z jego aspektów, czyli oddziały podziemia zbrojnego operujące na tym terenie.

Powstanie leśnej partyzantki było przede wszystkim spowodowane represjami polskich i sowieckich organów bezpieczeństwa na żołnierzach Armii Krajowej i Narodowych Sił Zbrojnych. Charakter oddziałów zbrojnych na terenie Wielkopolski był podobny do podziemia zbrojnego istniejącego w całym kraju, choć liczebność żołnierzy w od-

działach była znacznie mniejsza – przeciętny oddział liczył kilkanaście osób. Zdarzały się także oddziały większe – np. sierż. Eugeniusza Kokolskiego „Groźnego”, liczący od 30 do 60 żołnierzy, oddział por. Franciszka Olszówki „Otta”, który ostrożnie można szacować na 50 żołnierzy, oddział poakowski ppor. Edmunda Marona „Mura-Dęba” liczył około 40 żołnierzy czy oddział por. Jana Kempnińskiego „Błyska” – około 60 żołnierzy. Oddziały leśne składały się przede wszystkim z uciekających przed represjami żołnierzy polskiego państwa podziemnego, często byli to także dezercerzy z Wojska Polskiego. Charakterystyczne było przeni-

kanie do podziemia zbrojnego w Wielkopolsce partyzantów z innych regionów kraju, przede wszystkim z Lubelszczyzny i Kielecczyzny. Największe oddziały operowały na terenie Wielkopolski wschodniej i południowej. W latach 1945–1956 w Wielkopolsce działały 64 oddziały zbrojne.

Sieć kontaktów

W 1945 r. wielokrotnie wsparcie dla oddziałów stanowiły posterunki MO. Pełniący służbę funkcjonariusze często byli żołnierzami AK lub znajomymi i krewnymi żołnierzami w oddziałach. Sieć informatorów na posterunkach MO posiadał por. Olszówka. Również mili-



Oddział partyzancki „Dzielny” dowodzony początkowo przez Gedymina Rogińskiego „Dzielnego”, a następnie od 31 stycznia 1946 r. przez kpr. Stanisława Frydrycha „Wichra”, od 10 marca 1946 r. przez Kazimierza Kotowskiego „Grafa”, od marca 1946 r. przez Zdzisława Zydorka „Żyda”, od maja 1946 r. przez Mariana Rączkę „Kościszkę”. Początkowo był podporządkowany Wielkopolskiej Samodzielnej Grupie Ochotniczej „Warta”, a po jej rozwiązaniu działał samodzielnie. Oddział działał od września 1945 r. do października 1946 r. na terenie powiatów gostyńskiego, śremskiego, jarocińskiego, kościańskiego, konińskiego.

cjanci posterunku MO w Przygodzicach pow. Ostrów współpracowali z oddziałem Ludwika Sinińskiego „Szarego”.

Oddziały zbrojne dysponowały także niekiedy informatorami wewnątrz aparatu bezpieczeństwa. Olszówka utrzymywał kontakt z pracownikami PUBP w Kępnie, Kluczborku i Namysłowie. Innym przykładem są bracia Małecky, z których Mieczysław Małecki był funkcjonariuszem PUBP we Wrześni, rozpracowyującym podziemie w ramach pracy na stanowisku referenta Sekcji II. Jego brat, Andrzej Małecki, należał do oddziału Leona Wesołowskiego „Wichury”. Ostatecznie M. Małecki po rozpoczęciu przez WUBP w Poznaniu rozpracowania oddziału „Wichury” zdezerterował (w czerwcu 1945 r.) ze służby w PUBP i wstąpił do oddziału pod ps. „Huragan”. Jednocześnie wyniósł z UB spis sieci agenturalnej oraz doniesienia agenturalne dotyczące oddziału „Wichury”. Od lipca 1945 r. pełnił funkcję zastępcy dowódcy. Znajomość metod pracy aparatu bezpieczeństwa umożliwiła sprawniejszą działalność oddziału i dezorientację organów.

Partyzanci i dyscyplina

Niewiele wiadomo na temat dyscypliny panującej w oddziałach partyzanckich. W niektórych była ona iście wojskowa, np. w oddziale por. Sinińskiego (jego oddział został rozwiązany dość szybko, bo we wrześniu 1945 r.). Jednak inaczej wyglądała sprawa dyscypliny w oddziałach istniejących dłużej. Jej całkowity brak panował chociażby w działającym na pograniczu woj. poznańskiego i łódzkiego oddziale Stani-

śława Panka „Rudego”. Sprawa ta wyszła podczas podporządkowania oddziału strukturalom Konspiracyjnego Wojska Polskiego. Aby uniknąć izolacji, „Rudy” podjął próbę kontaktu organizacyjnego z KWP działającym w powiecie wieluńskim dowodzonym przez kpt. Stanisława Sojczyńskiego „Warszyca”. Przeprowadzona w oddziale „Rudego” kontrola przez inspektora grup leśnych KWP kpt. Eugeniusza Tomaszewskiego „Czarskiego” wykazała brak dyscypliny. To wpłynęło na decyzję o przekaza-



Oddział partyzancki dowodzony przez Czesława Lecińskiego, ps. „Szeł Czesiu”, „Rycerz”. Liczący około 50 żołnierzy oddział działał od kwietnia do października 1946 r. na terenie powiatu leszczyńskiego, nowotomyskiego, wolsztyńskiego.

niu dowództwa grupy ppor. Alfonsowi Olejnikowi „Babiniczowi”, co oficjalnie nastąpiło 3 maja 1946 r. Natomiast „Rudy” stworzył niezależny od KWP niewielki oddział leśny, liczący kilku żołnierzy.

Akcje 1945 r.

Podobnie jak w całym kraju, nawet największe oddziały rzadko podejmowały ataki na miasta powiatowe, a nigdy na wojewódzkie. Również nie dokonano ani jednego zamachu na wysokich rangą działaczy partyjnych i państwowych, nie wysadzano pociągów czy obiektów przemysłowych. Nie atakowano też, zarówno z przyczyn technicznych, jak i politycznych, jednostek wojskowych. Akcje przeprowadzane przez oddziały nosiły przede wszystkim charakter samoobrony. Przeprowadzone wiosną i latem 1945 r. akcje oddziałów, mające na celu uwolnienie aresztowanych kolegów, były skierowane głównie na lokalne areszty urzędów bezpieczeństwa i więzienia. W 1945 r. do najważniejszych akcji podziemia należy zaliczyć: rozbicie siedziby PUBP w Kępnie (z 22 na 23 września 1945 r.) i uwolnienie więźniów przez oddział por. Olszówki; zajęcie razem z żołnierzami placówki koźmińskiej WSGO „Warta” siedziby GUBP w Koźminie (1 września 1945 r.) przez oddział Zygmunta Borostowskiego „Bora”; wykonanie wyroku śmierci na funkcjonariuszu GUBP w Koźminie i nieudana próba odbicia więźniów z więzienia w Koźminie (z 10 na 11 października 1945 r.) przez oddział por. Kempnińskiego, a także nieudana próba zdobycia siedziby PUBP w Krotoszynie (24 sierpnia 1945 r.) przez oddział „Bora”. W Wielkopolsce dochodziło także do wspólnie podejmowanych akcji,



Sieniecki

np. 2 września 1945 r. oddziały por. Sienieckiego i por. Kempiańskiego przeprowadziły nieudany atak na siedzibę PUBP w Ostrowie Wielkopolskim. Udaną akcją stanowiło natomiast zajęcie więzienia w Szamotułach (7–8 czerwca 1945 r.) przez oddział „Armia Krajowa” dowodzony przez Władysława Tomczaka „Zadórę” i uwolnienie dwóch zatrzymanych żołnierzy.

Działalność propagandowa

Walka prowadzona przez zbrojne podziemie miała wymiar lokalny. Podobnie jak w całym kraju, partyzanci zdobywali broń przede wszystkim przez

rozbrajanie posterunków MO. Od lutego 1945 r. do kwietnia 1947 r. na terenie Wielkopolski oddziały zbrojne rozbroiły 123 posterunki MO. W skali kraju od połowy 1945 r. do jesieni 1946 r. istniały tereny kontrolowane przez partyzantów. W Wielkopolsce też były takie przypadki, choć na znacznie mniejszych obszarach. Na przykład na przełomie lat 1945 i 1946 oddział „Groźnego” paraliżował rozwój administracji w powiecie tureckim. W początkowym okresie oddziały były wspierane przez lokalną ludność (np. oddziały „Bora”, „Dzielnego” i „Groźnego”). Działalność oddziału Kokolskiego „Groźnego” zyskała przychylność miejscowej ludności, ponieważ podczas akcji żołnierze niszczyli dokumentację urzędową, a zwłaszcza wykazy świadczeń rzeczowych, które rolnicy byli zobowiązani dostarczać na rzecz państwa. Wystąpieniom zbrojnym towarzyszyło zazwyczaj wygłaszanie przemówień do ludności. Inny, bardziej dydaktyczny, charakter miały odnosić kary publicznej chłosty na lokalnych działaczach PPR. Działalność propagandowa oddziałów była dość specyficzna i polegała m.in. na pogróżkach wysyłanych do przedstawicieli miejscowych władz, natomiast o wiele rzadziej rozpowszechniano ulotki o antykomunistycznej treści.

Poparcie ludności wiejskiej Wielkopolski dla oddziałów zbrojnych zależało przede wszystkim od represji, jakie groziły za udzielanie pomocy. Podobnie jak w całym kraju eskalacja represji organów bezpieczeństwa wpływała na zmniejszanie zaplecza społecznego.



Podporucznik c.w. AK Edmund Maron „Mur-Dąb”, dowódca oddziału AK „Puszcza Międzychodzka”, działającego na terenie powiatu czarnkowskiego od 1943 r. do jesieni 1945 r.

Skala poparcia społecznego dla podziemia zbrojnego jako formy oporu wobec rządów PPR wymaga jeszcze licznych badań. Z pewnością znacznie większą popularnością wśród Wielkopolan cieszyła się legalna forma opozycji, jaką było Polskie Stronnictwo Ludowe.

Tak jak w całym kraju, również w Wielkopolsce po amnestii ogłoszonej 22 lutego 1947 r. aktywność podziemia zbrojnego zaniknęła niemal całkowicie.

Okręgowe struktury podziemia zbrojnego w Wielkopolsce

Rafał Sierchuła,
OBEP Poznań

W końcu 1944 r., w związku ze zmianami polityczno-wojskowymi na ziemiach polskich, Komenda Główna AK podjęła działania nawiązania kontaktu ze strukturami Okręgu Poznańskiego AK. W ostatnich dwóch latach okupacji hitlerowskiej sytuacja poznańskiej konspiracji AK stała się dramatyczna. W wyniku fali aresztowań w latach 1943–1944, której ofiarami stali się oficerowie sztabowi Okręgu z komendantem włącznie, KG AK w obawie o swoje bezpieczeństwo postanowiła zerwać łączność z rozbitym Okręgiem. Na krótko przed tym faktem Komenda Obszaru Zachód wyznaczyła na komendanta Okręgu Poznańskiego por. Jana Kołodzieję „Drwala”. Łączności z „Drwalem” jednak nie nawiązano w 1944 r.

Działania związane z odbudową łączności i struktur z AK w Wielkopolsce podjęto dopiero w ostatnich miesiącach

1944 r. Przebiegały dwutorowo i niezależnie od siebie. Z jednej strony KG AK (gen. Leopold Okulicki „Niedźwiadek”) powierzyła odbudowę struktur Obszaru Zachód AK płk. Janowi Szczurkowi-Cergowskiemu „Sławborowi”, z drugiej, niejako równolegle, gen. Emil Fiełdorf „Nil” rozpoczął organizację Obszaru Zachód „Nie”.

Komenda Obszaru Zachód AK została powołana formalnie 15 stycznia 1945 r. w Radomsku. Oficerowie Komendy: płk Szczurek-Cergowski, kpt. Kazimierz Leski i kpt. Władysław Roman dotarli na początku lutego 1945 r. do Bydgoszczy.

Początki Komendy Obszaru „Nie” datują się na grudzień 1944 r. Komendantem Obszaru mianowany zostaje mjr/ppłk dypl. Jan Kamiński „Konar”. Kamiński – „cichociemny” – od 18 października 1944 r. do 24 stycznia 1945 r.

był szefem Oddziału III KG AK. „Konar”, o czym nie wiedzieli jego przełożeni z AK, był równocześnie członkiem tajnej Organizacji Polskiej (hierarchicznej struktury ruchu narodowo-radikalnego, kierującą częścią NSZ, nie scaloną z AK). Kamiński do pomocy w tworzeniu nowej organizacji podziemnej na terenie Poznańskiego powołał członków NSZ, swoim zastępcą wyznaczając Stanisława Kasznicę „Wąsowskiego”. Próbowali oni wspólnie scalić w jednolitą strukturę członków NSZ i członków AK, skupiając się na doborze kadry do pracy wywiadowczej. „Konar” przybył do Poznania pod koniec stycznia 1945 r.

W lutym następuje spotkanie obu grup akowskich w Poznaniu. Generał Okulicki nakazuje podporządkowanie się struktur Kamińskiego Obszarowi Zachód AK. Konflikt kompetencyjny pomiędzy płk. Szczurkiem-Cergowskim

i „Konarem” doprowadził do odwołania Kamieńskiego w marcu 1945 r. z Obszaru Zachód. W drugiej połowie maja 1945 r. płk Rzepecki mianował go komendantem Okręgu Krakowsko-Rzeszowskiego DSZ.

Powodem konfliktu ze „Sławborem” było planowane przez Kamieńskiego użycie do budowy struktury poakowskich członków organizacji narodowej, a nie byłych członków Okręgu Poznańskiego AK. Miejsce ustępującego Kamieńskiego zajmuje współpracownik Cergowskiego – ppłk Andrzej Rzewuski „Przemysław”, „Wojmir”, „Hańcza”.

Rzewuski przybył do Wielkopolski pod koniec stycznia 1945 r. jako podkomendny „Sławbora” i komendant Poznańskiego Okręgu DSZ. W związku z działalnością Kamieńskiego nie został wtajemniczony w działalność struktur „Nie”. Komendę Okręgu tworzył na bazie ocalałych struktur AK, z pominięciem organizacji endeckich; nawiązał ścisłe kontakty z por. Janem Kołodziejem „Drwalem”.

Wojskowe struktury narodowe działające w Poznaniu (noszące nazwę „Armia Polska w Kraju Zachód” po wyjeździe Kamieńskiego przekształcają się formalnie w Okręg II NSZ. Zasięgiem swoim obejmuje Poznań wraz z przyległymi powiatami. Z uwagi na braki kadrowe organizacja koncentruje się na działalności wywiadowczej i propagandowej. Do przeprowadzania akcji dywersyjnych powołany został oddział Akcji Specjalnej pod dowództwem „Groma”, nawiązano również kontakt z oddziałem partyzanckim „Mura-Dęba” dowodzonym przez ppor. AK Edwarda Marona.

W lipcu 1945 r. dowództwo NSZ likwidowało Okręg II, włączając jego powiaty w skład Okręgu III (warszawskiego). Okręg Poznański NSZ został rozbity w lipcu 1945 r. przez funkcjonariuszy UB.



Andrzej Rzewuski

W tym samym czasie ppłk Rzewuski (od stycznia do maja 1945 r.) organizuje na bazie byłych struktur Okręgu Poznańskiego AK nową organizację – Wielkopolską Samodzielną Grupę Ochotniczą „Warta”. Formalnie powołana ona zostaje 10 maja 1945 r. Jej charakter tak precyzował sam „Hańcza”: „w istocie swjej była zachowanym Okręgiem Poznańskim AK, bo składała się z tej samej sieci organizacyjnej i z tych samych ludzi co i dawny Okręg”. Jej celem była głównie samoobrona, zapobieżenie „spirali terroru”, podporządkowanie „dzikich” oddziałów partyzanckich i zwalczanie bandytyzmu. W czerwcu 1945 r. Rzewuski zostaje mianowany komendantem Poznańskiego Okręgu DSZ. Ta sytuacja spowodowała nałożenie się organizacyjne obu struktur i problemy w ustaleniu wzajemnych zależności.

Od sierpnia 1945 r. rozpoczął się proces likwidacyjny DSZ. Komendant Obszaru DSZ Szczurek-Cergowski nakazał „Hańczy” likwidację Poznańskiego DSZ i WSGO „Warta”. na ich miejsce planowano organizację nowej politycznej struktury Zrzeszenia Wolność i Niezawisłość. Rzewuski podporządkował się tylko pierwszej części rozkazu i 11 paź-

dziernika 1945 r. rozwiązał Okręg DSZ. Zaistniała sytuacja spowodowała konflikt na szczeblu Komendy Obszaru DSZ-WiN, oraz rozłam w komendzie Okręgu, w której szef sztabu Sylwester Gośliński podporządkował się decyzji o rozwiązaniu WSGO „Warta” i został mianowany p.o. prezesa Okręgu Poznańskiego WiN. „Hańcza” zlikwidował 15 listopada 1945 r. WSGO „Warta” dopiero po otrzymaniu pisma ze sztabu NW. Działalność WiN zawieszono 2 stycznia 1946 r.

Na terenach Wielkopolski wschodniej byli żołnierze AK działający w okresie wojny w strukturach Okręgu Łódź AK, włączyli się w strukturę Konspiracyjnego Wojska Polskiego. Struktura ta działająca na terenie centralnej Polski rozpoczęła formalnie swoją działalność 3 kwietnia 1945 r. Kierował nią kpt. Stanisław Sojczyński „Warszyc”. Z nim nawiązał kontakt w październiku 1945 r. były komendant Obwodu AK Konin Feliks Gruberski. Objął on dowództwo struktury o nazwie Kierownictwo Walki z Bezprawiem, w ramach batalionu KWP „Pociąg” (powiat koniński). W lutym 1946 r. liczyło 585 ludzi. Działalność struktur zahamowały aresztowania w połowie 1946 r. ■



Gruberski

Podziemie narodowe na terenie Poznania w latach 1945–1956

Rafał Leśkiewicz, Rafał Kościański,
OBUiAD IPN Poznań

Okres wielkopolskiej powojennej konspiracji antykomunistycznej znany jest tylko w ogólnym zarysie. W celu ścisłego poznania wszystkich organizacji niepodległościowych, a w wielu przypadkach ich smutnego epilogu, niezbędne jest uzupełnienie badań o materiały wytworzone przez aparat represji – „zbrojne ramię Partii”.

Podziemie narodowe w Wielkopolsce tworzyły osoby prowadzące działalność konspiracyjną już w okresie okupacji niemieckiej. Ich struktury powstawały na terenie Poznania i Wielkopolski, tworzone z jednej strony, przez lokalnych działaczy i intelektualistów, a z drugiej, organizowane i kierowane przez działaczy Stronnictwa Narodowego, wysłanników Zarządu Okręgu Krakowskiego SN oraz emisariusza prezesa SN w Londynie Tadeusza Bieleckiego. Ich działalność też wspierało Prezydium Stronnictwa Narodowego w Polsce. Podobnie grupy powstawały z inicjatywy Organizacji Polskiej, tajnej struktury kierowniczej Obozu Narodowo-Radykalnego (tzw. ABC), która nie zakładała prowadzenia działalności jawnej.

„Ojczyzna”

Początku okresu okupacji hitlerowskiej sięgała działalność organizacji niepodległościowej o nazwie „Ojczyzna”. Po zakończeniu działań wojennych w 1945 r. członkowie „Ojczyzny” porzucili działalność konspiracyjną i podejmowali pracę zawodową, np. w Poznaniu Zygmunt Wojciechowski zorganizował Instytut Zachodni, którym następnie kierował. Z kolei Jan Jacek Nikisch, który z ramienia „Ojczyzny” był członkiem Rady Jedności Narodowej, pisemnie poinformował członków Rady o swojej rezygnacji z uczestnictwa w jej posiedzeniach.

15 lipca 1945 r. członkowie „Ojczyzny” zebrani na spotkaniu w Poznaniu podjęli decyzję o rozwiązaniu organizacji. Przez lata zapewniali, że nie prowadzili żadnych antykomunistycznych działań. Także w latach 90. Edward Serwański twierdził, że organizację rozwiązano w lipcu 1945 r.

Według UB pewna grupa członków nadal odbywała regularne spotkania, podczas których dyskutowano na temat sytuacji politycznej w kraju oraz planowano rozpowszechnianie „wrogiej propagandy” drogą ustną. W tym celu, wewnątrz struktur „Ojczyzny”, Kirył Sosnowski miał założyć komórkę o nazwie „Mała Propaganda”. UB szacowało, że na terenie Polski 23 osoby kontynuowały działalność po lipcu 1945 r.

Do pierwszych zatrzymań członków „Ojczyzny” doszło w lipcu i w sierpniu

1947 r. w Krakowie i w Katowicach. Działalność operacyjna skierowana przeciwko członkom organizacji była prowadzona na terenie całego kraju. Do przeprowadzenia operacyjnego członków „Ojczyzny” przystąpił również Wydział III WUBP w Poznaniu, który wszczął R.O. o krypt. „Alfa”. Sprawę, na podstawie której do maja 1948 r. inwigilowano 19 osób. WUBP w Poznaniu wykorzystywał do tego celu ośmiu informatorów, lecz wiadomości przez nich dostarczane nie miały istotnego znaczenia operacyjnego. Dopiero zwerbowanie agenta o ps. „Marabut” (w sierpniu 1950 r.) zapewniło dopływ satysfakcjonujących bezpiekę informacji. Spośród byłych członków organizacji na terenie kraju, skazano na kary więzienia siedem osób, sądzonych w trzech procesach. Dwa odbyły się przed WSR w Warszawie, a trzeci przed WSR w Poznaniu. Skazano sześć osób na kary od pięciu do ośmiu lat więzienia, a następnie część wyroków zmniejszono, zawieszono lub darowano na mocy amnestii. Oczywiście nie zaprzestano inwigilacji pozostałych członków „Ojczyzny”.

Obozowe Drużyny Bojowe

Pod koniec lutego 1945 r. Jan Pazoła i Stanisław Mierzwiński „Michał” (podczas okupacji członek oddziału NOW w Małopolsce) otrzymali od płk. Władysława Owoca polecenie wyjazdu do Poznania i nawiązania kontaktu z działaczami SN w imieniu Zarządu Okręgu Krakowskiego SN. Po przyjeździe do Poznania Mierzwiński, w kwietniu 1945 r. stanął na czele utworzonej przez siebie organizacji o charakterze zbrojnym pod nazwą Obozowe Drużyny Bojowe (ODB). Zastępcą dowódcy ODB został Kajetan Samborski, który wraz ze swoim bratem Stanisławem podczas okupacji hitlerowskiej należał do oddziału Józefa Kurasia „Ognia”. Członkowie stawiali sobie za cel werbowanie w swoje szeregi nowych członków spośród młodzieży. Na stokach Cytadeli Poznańskiej zbierano broń i amunicję, którą następnie gromadzono w mieszkaniu Stencła i Mierzwińskiego.

Stencel przewiózł broń zgromadzoną przez członków organizacji do leśniczówki Leszka Bilińskiego w miejscowości Prądówka w gminie Miedzichowo k. Zbąszynia. Tam zorganizowano ćwiczenia wojskowe dla członków ODB. Uczono się obsługi broni i ćwiczone strzelanie. Podczas pobytu na tym terenie żywiono się z tego, co udało się zdobyć. Dokonano czterech napadów, zabierając żywność ludności niemieckiej i było komendanta wojennego Zbąszynia.

W lipcu 1945 r. w Krakowie został aresztowany Mierzwiński i Henryk Gra-

bowski, który w Poznaniu miał podejmować działania zmierzające do reaktywowania działalności SN. Wtedy Samborski zgłosił się do Pazoły o podjęcie decyzji, czy w zaistniałej sytuacji powinien kontynuować działalność w ramach ODB. Pazoła nakazał zawiesić aktywność. Byli członkowie ODB zasilili szeregi Młodzieży Wszechpolskiej, a później Narodowego Ruchu Oporu. UB wpadł na ślad grupy dopiero po ujawnieniu się przed komisją amnestijną WUBP w Katowicach Pazoły i Stencła na podstawie amnestii z 22 lutego 1947 r. oraz podczas rozbijania „Narodowego Ruchu Oporu”.

Władysław Furka „Emil”, „Górski”, zastępca kierownika Wydziału Organizacyjnego Zarządu Głównego SN, który na przełomie marca i kwietnia 1945 r. zwołał zjazd przedwojennych działaczy Młodzieży Wielkiej Polski i Młodzieży Wszechpolskiej, został kierownikiem Centralnego Kierownictwa Młodzieżowego. Podczas spotkania zapadła decyzja o kontynuowaniu działalności konspiracyjnej.

Młodzież Wszechpolska

Furka przyjechał w kwietniu 1945 r. do Poznania i na spotkaniu z Pazołą polecił mu zorganizowanie Młodzieży Wszechpolskiej (MW) wśród poznańskich studentów. Do Poznania przybył też Tadeusz Radwan „Tomaszewski”, będący kierownikiem działu wychowania w Wydziale Młodzieżowym SN. Pazoła zaopatrzone przez Radwana w instrukcje, przystąpił do prac organizacyjnych. Członków werbowano na wyższych uczelniach. Do głównych zadań MW należało ostrzeżenie społeczeństwa przed komunizmem oraz przygotowywanie kadry do objęcia władzy w wolnej Polsce.

Drugim kierownikiem organizacji w marcu 1946 r. został Stanisław Wład, który pełnił swe obowiązki do września 1946 r. Inicjował spotkania szkoleniowe, które prowadzono na bazie referatów otrzymanych z Krakowa. Były to m.in. „Wielka Polska”, „Gospodarka narodowa”, „Historia ruchu narodowego w Polsce”, „Katolicyzm i my”, „Historia ruchu narodowego w Polsce”.

Trzecim przewodniczącym MW był Mieczysław Przedpelski – w okresie okupacji hitlerowskiej członek NOW. Aresztowanie Przedpelskiego 31 grudnia 1946 r. zakończyło działalność organizacji. W sumie skazano sześciu członków MW na kary więzienia. Na mocy amnestii trzy wyroki darowano, a trzem osobom wyroki obniżono.

Narodowy Ruch Oporu

We wrześniu 1948 r. powstał Narodowy Ruch Oporu (NRO), kolejna organi-

zacja, której członkowie w okresie wojny należeli do wojskowych struktur konspiracyjnych, związani ze SN.

Organizację tworzyli Włodzimierz Grzelczak „Żak”, „Piątka” oraz Stencel. Do pracy konspiracyjnej miał zachęcać Grzelczaka i Stencla, Jan Kaim „Filip”, „Wiktor”, kurier prezesa SN Tadeusza Bieleckiego, jeszcze przed jego aresztowaniem w grudniu 1947 r. Zachęcał ich także Mierzwiński, wcześniejszy współtwórca Obozowych Drużyn Bojowych, który został ponownie aresztowany wraz z Kaimem. Do rozpracowania organizacji doszło w wyniku pracy operacyjnej o kryptonimie „Cudzoziemiec”, na podstawie której UB rozpracowywało siatkę szpiegowską Władysława Borowca.

Na podstawie wiadomości uzyskanych od informatora o ps. „378” i przy użyciu metod operacyjnych, jak obserwacja i kontrola korespondencji, w listopadzie i w grudniu 1947 r. aresztowano Górskiego, Kaima, Mierzwińskiego i Borowca. W toku śledztwa przeciwko nim, prowadzonego przez Departament Śledczy MBP, uzyskano informacje obciążające Grzelczaka i Stencla.

Grzelczaka nie aresztowano na przełomie 1947 i 1948 r. ze względu na fakt, że wcześniej zgodził się na współpracę z UB, pod ps. „Każmierski”. Natomiast działalność Stencla uznano za „nieszkodliwą”. Na bazie zebranych materiałów, prawdopodobnie poprzez szantaż, Stencel w marcu 1948 r. zgodził się podjąć współpracę z UB, przyjmując ps. „Adamowicz”. Grzelczak i Stencel poinformowali się nawzajem o podjęciu współpracy z UB oraz ostrzegali osoby, które mieli inwigilować, a w Gliwicach przekazali dane o działalności kontrwywiadowczej UB Zygmunтови Kowalskiemu „Świerkowi”, aby ten przekazał je na Zachód.

Grzelczak, który wcześniej sam był członkiem oddziału NOW na terenie Małopolski, zdołał nawiązać kontakt z braćmi Kajetanem i Stanisławem Samborskimi, prowadzącymi działalność konspiracyjną w okolicach Nowego Targu. Samborscy zobowiązali się do prowadzenia szkolenia wojskowego członków NRO. Jednym z powodów rozpracowania „podwójnej gry” Grzelczaka i Stencla było zdekonspirowanie Grzelczaka, który ostrzegł jedną osobę, jakoby inwigilowaną przez UB. Ten z kolei doniósł bezpiece o zaistniałym zdarzeniu.

Stencel został skazany 17 września 1949 r. na 12 lat więzienia. Został zwolniony po darowaniu kary 23 maja 1956 r. Grzelczak został skazany na 12 lat więzienia wyrokiem z 17 sierpnia 1949 r., zwolniony po darowaniu kary 5 lipca 1956 r. Losy braci Samborskich potoczyły się jeszcze gorzej. Kajetan zginął podczas strzelaniny z UB w rejonie Nowego Targu w grudniu 1948 r., a Stanisław został skazany na karę śmierci przez WSR w Krakowie 13 czerwca 1949 r.

Na terenie Poznania działała, mająca przedwojenną proveniencję, Organizacja Polska. Na terenie Wielkopolski była tworzona przez Stanisława Kasznicę, ps. „Borowski”, „Bolesławski” i „Wąsowski” oraz Lecha Neymana „Roberta”. Neyman, będący członkiem ośrodka krajowego Organizacji Polskiej, był też przewodniczącym poznańskiej grupy OP. Obydwaj byli zwolennikami budowy Obozu Narodowego, a swoje idee zamierzali wcielić w życie m.in. w Wielkopolsce. Aktywna działalność organizacji trwała od maja do końca jesieni 1946 r. Potem osłabła, jednak kontakty pomiędzy członkami utrzymywano do początków marca 1949 r.

Armia Polska

OP sama nie prowadziła walki antykomunistycznej, a jej zadania miały realizować budowane struktury „Armii Polskiej” i „Pokolenia Polski Niepodległej”.

Z zachowaniem wszelkich zasad konspiracji, z podziałem strukturalnym na tzw. system trójkowy działała Armia Polska (AP). Obszarem „Zachód” AP o kryptonimie „Brazylia” kierował Kasznica. Pod jego obszaru wchodziły dwa Okręgi: Pomorski – z siedzibą dowódcy Edwarda Kemnitsa, prawdopodobnie w Bydgoszczy – i Wielkopolski z komendantem Leszkiem Prorokiem. Franciszek Krawczykowski miał kierować wywiadem AP.

Józef Wysocki „Białozór”, „Różański” organizował obwód organizacji na terenie Poznania na przełomie kwietnia i maja 1945 r. W ramach obwodu znajdowały się cztery grupy w dzielnicach: Jeżyce, Śródmieście, Górczyn-Łazarz, Wilda, które łącznie skupiały ok. 85 osób. Przyszłych członków organizacji zamierzano werбовать spośród żołnierzy powracających z niewoli niemieckiej, których zamierzano wspierać finansowo, a także w środowiskach młodzieżowych.

Obwód AP w Poznaniu podlegał organizacyjnie dowództwu Okręgu Poznańskiego. Główną działalnością na terenie Poznania miała być akcja propagandowa, mająca na celu utrwalanie świadomości narodowej zagrożonej działalnością komunistyczną i gromadzenie informacji o zniszczeniach wyrządzonych przez żołnierzy Armii Czerwonej. W skład Okręgu Poznańskiego AP wchodziły jeszcze trzy inne obwody. Obwód Poznań-Północ grupujący kilka północnych powiatów. Działał od maja 1945 r. do 18 lipca 1945 r. Obwód Poznań-Południe nie został utworzony. Ponadto obwód o kryptonimie „Cejlon” był jednostką żeńską, a jego działalność zamyka się w okresie marzec – lipiec 1945 r.

Aresztowania z października 1945 r. członków komendy Okręgu Poznańskiego AP ominęły Józefa Wysockiego. Został aresztowany dopiero na podstawie „doniesienia obywatelskiego” we wrześniu 1946 r. pod zarzutem próby nakłonięcia osoby trzeciej do wstąpienia w szeregi nielegalnej organizacji. Został skaza-

ny przez WSR w Poznaniu 7 lutego 1947 r. na pięć lat pozbawienia wolności. Na mocy amnestii z 22 lutego 1947 r. karę darowano.

Wysocki został ponownie aresztowany po odkryciu jego konspiracyjnej działalności. 26 czerwca 1950 r. został skazany przez WSR w Poznaniu na osiem lat więzienia. Karę złagodzano do lat czterech na podstawie amnestii.

Pokolenie Polski Niepodległej

W lipcu 1945 r. w siedzibie Polskiej Agencji Reklamowej przy ulicy Ratajczaka w Poznaniu, gdzie pracował Lech Neyman, odbyło się zebranie członków OP w Poznaniu, na którym postanowiono powołać w Poznaniu Pokolenie Polski Niepodległej (PPN), jako organizację młodzieżową, dla której wsparciem byłaby OP.

Zadaniem PPN miało być utworzenie struktur oraz przygotowanie, poprzez wychowywanie, nowych kadr dla OP. Kierownikiem organizacji został Neyman współpracujący ze Stefanem Seidle, ps. „Marek”, „Stanisławski”, – kierownikiem organizacyjnym PPN, którzy przystąpili do werbowania członków wśród studentów wyższych uczelni w Poznaniu.

Działalność miano prowadzić w ramach trzech sektorów. Pierwszy stanowiła młodzież robotnicza, drugi – młodzież rzemieślnicza, trzeci – młodzież akademicka i „inteligencja pracująca”.

W ramach trzeciej grupy zdołano pozyskać kilku członków na poznańskich uczelniach. Działalność zawieszono we wrześniu 1946 r., kiedy to Neyman wygłosił referat na temat sytuacji politycznej. Stwierdził on, że UB wpadło na ślad MW, a nadzieje na konflikt zbrojny Europy Zachodniej z ZSRR nie spełniły się. Ze względów bezpieczeństwa zakazał ujawniania osób i struktur organizacji.

Neymana aresztowano w lutym 1947 r. i przesłuchiowano, wraz z Kasznicą, przez Departament Śledczy MBP. Zostali skazani przez WSR w Warszawie, a zeznania Neymana legły u podstaw założenia sprawy operacyjnej skierowanej przeciwko członkom OP.

Rozpracowanie operacyjne o kryptonimie „Inżynier” – „Odra” prowadzono w latach 1947–1950. W sprawie pozyskano informatora na bazie „materiałów kompromitujących”, członka organizacji, który przyjął ps. „Ludwik Sobański”. Jednak szybko odmówił współpracy. W wyniku rozpracowania operacyjnego funkcjonariusze WUBP w Poznaniu aresztowali w marcu 1949 r. działaczy OP na terenie Wielkopolski.

Spośród członków PPN pozyskano dwóch innych informatorów, którzy nie zostali ujęci przez UB do końca prowadzonej sprawy karnej.

Rozprawa toczyła się przed WSR w Poznaniu, który 26 czerwca 1950 r. skazał Seidla na pięć lat więzienia. Wyrok na mocy amnestii z 22 lutego 1947 r. darowano mu w całości. ■

Konspiracyjny Związek Patriotów Polskich – rozpracowanie i likwidacja organizacji przez UB w 1950 r.

Przemysław Zwiernik

W latach 1945–1956 powstało w Wielkopolsce ponad 100 konspiracyjnych grup i organizacji młodzieżowych, których organizatorami byli uczniowie szkół średnich, studenci oraz młodzież pracująca. Duże nasilenie działalności podziemia w Wielkopolsce miało miejsce w latach 1948–1950. Istotnym problemem było jednak wytworzenie powiązań między różnymi organizacjami lub rozbudowa własnych szeregów. Przeważnie, podczas poszukiwania nowych kontaktów, następowały „wpadki”, które były efektem funkcjonowania sieci agenturalnej Urzędu Bezpieczeństwa.

Powstanie organizacji

Jedną z największych organizacji podziemnych w latach 1949–1950 był Konspiracyjny Związek Patriotów Polskich (KZPP), którego struktury zorganizowano na terenie kilku województw. Dzięki obszernej dokumentacji operacyjnej i śledczej możemy prześledzić przebieg kolejnych etapów jej operacyjnego rozpracowywania, a w efekcie całkowitego rozbitcia.

KZPP założony został w sierpniu 1949 r. w Sulechowie przez Zbigniewa Bantle „Mściciela”, Jana Dulińca „Mnicha” i Cezarego Żylińskiego „Sokoła”. Komendantem naczelnym KZPP wybrany został Duliniec, a jego pierwszym zastępcą Bantle. W skład organizacji wchodziły następujące okręgi obejmujące obszar poszczególnych województw: poznański (komendant Czesław Duliniec „Mars”), lubuski (komendant Jan Lejczak „Tur”) i wrocławski. W okręgach tych powstały najbardziej rozbudowane komórki organizacyjne KZPP. Z kolei okręg pomorski (województwo szczecińskie) miał organizować Kazimierz Kamiński „Stefan”, natomiast na terenie innych województw do podziemnej działalności włączono osoby, które w przyszłości miały tworzyć struktury organizacyjne KZPP. Ogółem w 1950 r. podczas dokonywania czynności śledczych funkcjonariusze UB ustalili ponad 50 członków i pomocników tej organizacji.

KZPP nawiązywał do programu przedwojennego Stronnictwa Narodowego, a nazwa organizacji miała stanowić przeciwieństwo komunistycznego Związku Patriotów Polskich. Struktura organizacyjna i cele tej organizacji zawarte zostały w Statucie KZPP. W ramach działań organizacyjnych członkowie KZPP gromadzili broń, zajmowali się przygotowywaniem akcji dywersyjnych, organizowali komórki KZPP, a także przepisywali na maszynach do

pisania i rozpowszechniali materiały o charakterze propagandowym – ulotki i teksty satyryczne odnoszące się do ówczesnej sytuacji politycznej. Wiosną 1950 r. ukazał się także (prawdopodobnie w liczbie 20 egz.) Biuletyn Konspiracyjnego Związku Patriotów Polskich zatytułowany „Naród Polski”. Członkowie organizacji rozkolportowali też ulotki zawierające teksty przeciwko przeprowadzaniu kolektywizacji wsi.

Jeden z tekstów satyrycznych, który powstał w 1950 r., nosił tytuł „Zebranie aktywu”. Jego fragment – odnoszący się do zebrania aktywu PZPR – warto zacytować: „Proszę sobie wyobrazić salę tonącą w powodzi krwawej czerwieni wzniosłych hasel i portretów. To coś wspaniałego, coś co trąci Polską Ludową, wazeliną i bolszewikami. [...] Niech żyje tow. Stalin! Tow. Lizodupski stanął na wysokości zadania! Okrzyk ten rozpełtał żywiołową manifestację, spontaniczne: Sta-lin ! Sta-lin przewaliło się przez salę jak nawałnica ryczących bałwanów”. Z kolei na łamach biuletynu „Naród Polski”, w artykule zatytułowanym „Krecia robota” pisano: „W tych warunkach konspiracja musi możliwie najbardziej zamaskować się i skryć, musi rozpocząć iście »krecią robotę« – robotę ostrożną i niewidoczną, lecz konsekwentną i nieubłąganą”.

Agent donosi

Ponieważ J. Duliniec wyjechał wkrótce do pracy w Opcznie (województwo łódzkie), pracami organizacji faktycznie kierował Bantle, który w tym czasie był studentem Uniwersytetu Poznańskiego i z tego powodu poważna część aktywnej działalności KZPP miała miejsce na terenie Poznania. Tymczasem w grudniu 1949 r. o istnieniu podziemnej organizacji dowiedział się Kazimierz Kamiński, który mieszkał wówczas w miejscowości Lipiany (województwo szczecińskie). W rzeczywistości był on agentem o ps. „Szymura” zwerbownym przez referat V PUBP w Lipianach. Za pośrednictwem Moniki Kamionków (nieświadomej faktu, że był to współpracownik UB), „Szymura” skontaktował się w styczniu 1950 r. na terenie Poznania z Bantle. Szczegółowe sprawozdanie z pierwszego pobytu w Poznaniu „Szymura” przekazał swemu oficerowi prowadzącemu, a następnie w porozumieniu z funkcjonariuszami WUBP w Szczecinie wstąpił do KZPP i przyjął ps. organizacyjny „Stefan”. Szczegółowe doniesienia agentu-

ralne „Szymury” pozwalają prześledzić kolejne fazy działań funkcjonariuszy UB, którzy do kwietnia 1950 r. prowadzili grę operacyjną. W przekazywanych doniesieniach „Szymura” informował o działaniach prowadzonych przez członków tej organizacji, takich jak zbieranie map topograficznych, przekazywał dokumenty organizacyjne (m.in. statut, rotę przysięgi i publikacje), pozyskiwał różne materiały, np. poprzez dokonanie „kontroli kurtki” jednego z członków KZPP (czyli szperanie w jej kieszeniach). W swoich doniesieniach dokonywał też charakterystyk osób, z którymi się spotykał, szczegółowo opisywał ich wygląd i zachowanie oraz informował o posiadaniu broni, np. przez Lecha Sokółowskiego: „»Osa« w swoim mieszkaniu pokazał mi pistolet marki »Parabellum« Nr 2487 z dwoma magazynkami [...]. Broń przecho-wuje w kozuchu, który wisi u wejścia do pokoju przy drzwiach”. Przede wszystkim jednak informował o planach akcji dywersyjnych, np. wysadzenia pomnika Przyjaźni Polsko-Sowieckiej na poznańskiej Cytadeli. Akcję te zamierzano przeprowadzić podczas targów, aby w ten sposób pokazać gościom z zagranicy istnienie w Polsce podziemia anty-komunistycznego.

Ponadto agent „Szymura” informował o rozważaniu przez kierownictwo KZPP możliwości dokonania akcji ekspropriacyjnych. Zdobyte w ten sposób pieniądze miały być przeznaczone na zakup powielacza i maszyn do pisania. Te zamiary – w połączeniu z umiejętnie prowadzoną grą operacyjną – doprowadziły do opracowania planu napadu na samochód przewożący pieniądze do banku w Lipianach. Przedmiotowy plan miał zostać opracowany przez Stefana Kamińskiego.

Plan likwidacji

W związku z przygotowaniem do akcji w Lipianach Departament III MBP polecił dokonanie likwidacji KZPP. W tym celu Wydział III WUBP w Szczecinie przygotował szczegółowy plan zatytułowany „Raport o przygotowaniu realizacji”. Został on zatwierdzony 24 kwietnia 1950 r., a jego realizacja miała nastąpić przy współpracy z funkcjonariuszami WUBP w Poznaniu i PUBP w Lipianach. W szczegółowym planie opisano sposób „zwabienia” w pułapkę Bantle i Sokółowskiego, dokonanie tzw. tajnego zdjęcia i scenariusz przesłuchania, w trakcie którego

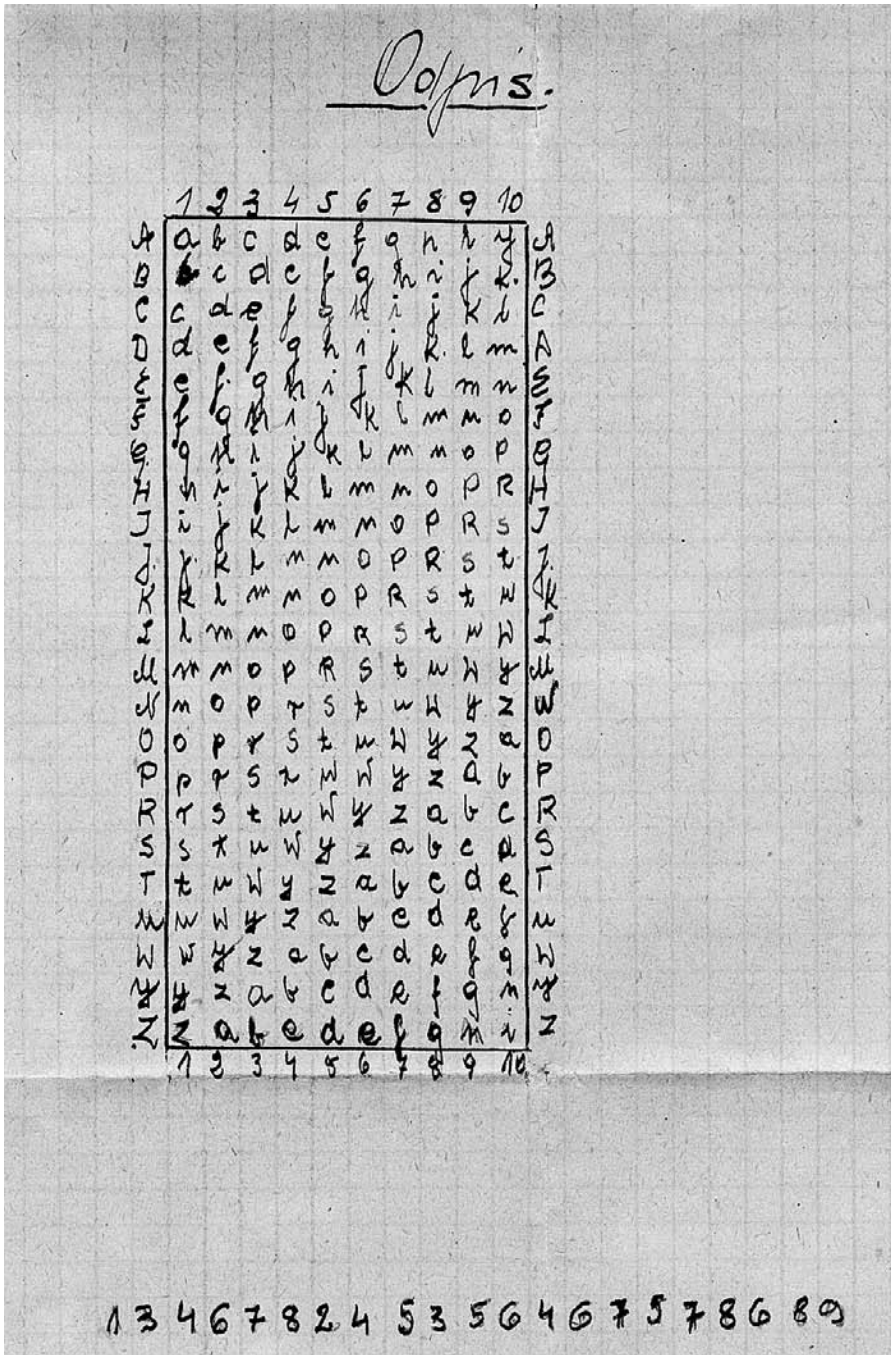


Tabela szyfrów organizacji KZPP

miano dokonać odwrócenia uwagi od sprawcy tej „wpadki”. Plan przewidywał także umiejętne „wyprowadzenie ze sprawy” agenta „Szymury”. Zamierzano również odwrócić uwagę zatrzymanych od faktu przeprowadzenia akcji przez funkcjonariuszy WUBP w Szczecinie: „zatrzymani winni przez odpowiednie stawianie pytań być przekonani, że operację przeprowadził WUBP – Poznań, a nie WUBP – Szczecin [...]”. Powyższa kombinacja ma na celu odwrócenie uwagi podejrzanych na fakt, że agent »Szymura«, wzywając ich do siebie, czynił to w porozumieniu z nami”. Ponadto, przed przekazaniem akt śledztwa do Prokuratury, materiały dotyczące Kamińskiego zamierzano wyłączyć z prowadzonej sprawy, a stosowna notatka miała zawierać informację o „rzekomej ucieczce agenta podczas aresztowania”.

„Realizacja sprawy”

25 kwietnia 1950 r. Bantle, Helena Bobowska „Bubi” i Lech Sokołowski „Osa” udali się do Lipian z zamiarem przeprowadzenia akcji. O godz. 5.40 na dworcu kolejowym zostali „zdjęci” przez funkcjonariuszy UB Bantle i Bobowska, a później aresztowano Sokołowskiego. W czasie prowadzonych przesłuchań UB uzyskało dalsze „wyjścia śledcze” na 12 członków KZPP, co umożliwiło przeprowadzenie kolejnych aresztowań i w efekcie rozbięcie całej organizacji liczącej ponad 50 osób. Po przekazaniu przedmiotowej sprawy do Poznania rozpracowanie prowadził Wydział III wspólnie z Wydziałem Śledczym WUBP w Poznaniu, a członków i osoby wspomagające KZPP osądzono w 12 odrębnych procesach.

W trakcie rozpracowywania organizacji i prowadzenia czynności śledczych funkcjonariusze UB próbowali również werbować współpracowników w celu „nasadzenia agentury w środowisku czynnych członków KZPP”. Nie zawsze jednak próby te okazywały się skuteczne, gdyż niektóre osoby jednoznacznie odmówiły współpracy z UB.

Redakcja – Wojciech Muszyński, Jacek Żurek
Instytut Pamięci Narodowej – Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu
ul. Towarowa 28, 00-839 Warszawa

Biuro Edukacji Publicznej IPN
ul. Hrubieszowska 6a, 01-209 Warszawa
tel. 022 431 83 83, 022 431 83 86

Sprzedaż wydawnictw własnych - Gospodarstwo Pomocnicze IPN
tel. 022 581 88 20, 022 581 88 72

Więcej informacji o działalności Instytutu Pamięci Narodowej: www.ipn.gov.pl